

# Spotkanie z weteranami AK

*„O wiele łatwiej i przyjemniej jest pracować z kimś, kogo się zna, do kogo ma się zaufanie, pomóc komuś, kogo się lubi. Poszerzajmy więc krąg ludzi zaprzyjaźnionych - i nam, i im będzie łatwiej żyć...”*

Realizując zadania na **46.Ogólnopolski Rajd Arsenal** reprezentanci **10.DH „Traperski Krąg” z Suśca** zorganizowali patriotyczne spotkanie w Zamościu z zasłużonymi i bardzo aktywnymi weteranami Zamojszczyzny, by jeszcze raz spotkać się z „pomnikami” żywej historii, świadkami wydarzeń z czasów wojny. Do integracyjnego spotkania susieccy harcerze zaprosili mjr **Tadeusza Kopcia**, por. **Józefa Łabę** (AK Zamość) oraz por. **Władysława Fidlera i ppłk Bronisława Malca** (KG AK Susiec), którzy przyjechali z harcerzami. Sam moment przywitania niósł naszym gościom wiele emocji, gdyż sama wizyta odbywała się w domu majora Kopcia. To nie było pierwsze spotkanie z ulubionymi weteranami, ale każde kolejne daje nam wciąż nowe wyzwanie do poznawania kolejnych białych plam na naszych terenach. Świadectw tych dostarcza nam mjr **Tadeusz Kopeć**, niezwykle skromna postać, ale jak bogata we wspomnienia i doświadczenia. Ten zacy weteran, mimo 95 lat bardzo ciekawie i interesująco wprowadził nas w okres walk w Puszczy Solskiej (lata 1940 – 43), gdzie trzy lata przebywał jako partyzant w okolicach Suśca (Kościółek) oraz szczegółowo opowiedział nam o walkach z Ukraińcami i największej bitwie pod Posadowem, z której jak sam mówi, cudem uszedł z życiem. Mjr Tadeusz Kopeć brał udział w licznych walkach i to, że ze wszystkich wyszedł cało, to zawdzięcza opiece boskiej, jest nawet o tym przeświadczony, dlatego zawsze podczas mszy św. służy jako ministrant – jest nim już ponad 80 lat. Wyjątkowy człowiek, można powiedzieć, przeszedł niezwykle ciężką drogę podczas wojny, później cierpliwy i gorący patriota, aż po dzień dzisiejszy. Jest nam bliski, gdyż tak jak my jest harcerzem, przed wojną był sztandarowym w Hufcu ZHP Chełm i wciąż żyje ideałami wyniesionymi z harcerstwa. Wierzy, że jego patriotyzm nie poszedł na marne, chociaż martwi go postawa wielu Polaków, dla których patriotyzm przestał być modny. By nasz zasłużony weteran walk na Zamojszczyźnie mógł się podzielić swoimi refleksjami szerszemu gronu, zaprosiliśmy również na to spotkanie Katolickie Radio Zamość, by z naszego spontanicznego spotkania pozostał również ślad w sieci. Audycję z kombatantami oraz harcerzami nagrywał ks.dziekan hm.**Grzegorz Chabros**. Hasło przewodnie naszego spotkania brzmiało: „Służba dla Boga, dla Ojczyzny, dla społeczeństwa, dla... samego siebie”. Każdy rozmówca starał się wypowiedzieć w każdej z tych kwestii, a że nasi weterani przeszli w swym życiu ciężką drogę, to mieli o czym opowiadać. Samo obcowanie z mikrofonem też było dla nich wielkim wezwaniem. Podsumowania dokonał prezes zamojskiego okręgu ŚZZAK **Sławomir Zawisłak**, jednocześnie **poseł na Sejm RP**, który szczerze pogratulował harcerzom organizacji tego spotkania. Spotkania bardzo wymownego, jeśli chodzi o doświadczenia kombatantów a chęcią poznania ich przez młodzież. Podziękował również drużynie za pielęgnowanie tradycji oraz współpracę z zamojskim okręgiem ŚZZAK.

Po nagraniu audycji nastąpił czas na rozmowy i niekończące się wspomnienia, tym bardziej, że ppłk Bronisław Malec (94l.) i mjr Tadeusz Kopeć razem walczyli w Puszczy Solskiej a po raz pierwszy od czasów wojny ich spotkanie odbywało się w prywatnym domu. Ppłk Bronisław Malec też miał co wspominać (przeszedł szlak bojowy zakończony 15 – letnim wyrokiem sądu, ubowskie przesłuchania jednak Go nie złamały). Było kameralnie i rodzinnie. Nie zabrakło czasu na obejrzenie zdjęć oraz rodzinnych pamiątek i albumów mjr Tadeusza Kopcia. Jak podziękowanie za spotkanie nasi goście otrzymali z rąk harcerzy własnoręcznie robione podziękowania oraz symboliczne róże, które będą symbolem pamięci naszej wizyty. Wszyscy, zarówno harcerze jak weterani a nawet prezes Sławomir Zawisłak byliśmy pod wrażeniem tego spotkania. Spotkania, które niesie za sobą wspomnienia, ale też nadzieje i kolejne dla nas wyzwania. Cieszyliśmy się, że spędziliśmy sobotnie popołudnie wśród takich ludzi. Można rzec – ludzi niezłomnych. Lubimy się z nimi spotykać, bo w nich jest siła i nadzieja, prawda i sprawiedliwość. Dziękujemy, że są tacy i że są dla nas. Cieszymy się, że naszym staraniem będziemy mogli usłyszeć to jeszcze raz za pomocą Katolickiego Radia Zamość w sobotniej i niedzielnej audycji. KRZ również dziękujemy za współpracę.

**Czuwaj! phm. Anna Rojek**